

Anna Musioł

Zarys Paula Natorpa psychologii ogólnej
według *Allgemeine Psychologie*
in Leitsätzen zu akademischen Vorlesungen

**An outline of Paul Natorp's General Psychology
on the basis of *Allgemeine Psychologie*
*in Leitsätzen zu akademischen Vorlesungen***

Abstract: In 1904, Paul G. Natorp (1854—1924) published his lectures on general psychology. This article shows that this purely philosophical, yet systematic work describes those issues of psychologism and psychology which would prove most important to the intellectual life of Europe at the turn of the century, and which Natorp interprets in accordance with the provisions of transcendental philosophy. From the perspective of a representative of the Marburg School of Neo-Kantianism, he outlines the philosophical profile of the subject and the method of psychology. He focuses his discussion on the problem of understanding consciousness and highlights the following elements: the content of consciousness, the consciousness of Ego and the relationship between the content of consciousness and the conscious Ego. His analysis is performed from the bottom up (physiology), depicting the mechanics of the operation of the human nervous system. The article addresses the question of the critical interpretation of Paul Natorp's general psychology, with emphasis on cognitive and relational functions of consciousness (Bewusstsein).

Keywords: Neo-Kantianism, Marburg School, General Psychology, consciousness, Paul Natorp

Krytyczno-transcendentalny namysł Paula Gerharda Natorpa (1854—1924) nad zagadnieniem psychologii ogólnej wynika bezpośrednio z przyjętych przez niemieckiego myśliciela filozoficznych

założeń, które neokantysta rozpatruje, uwzględniając możliwy paralelizm zgłębianego tematu (kazuś psychologii) z teoretycznym programem filozofii Immanuela Kanta, teorią poznania i z krytycznym programem logiki. Marburska szkoła neokantyzmu, której Natorp jest jednym z czołowych reprezentantów, dokonując koniecznych obiektywizacji wszelkich dziedzin życia, poszukuje ostatecznej pewności: swoistego ugruntowania. Szkoła przyjmuje, iż dopiero idealistyczne procesy obiektywizacji jako gruntowania pozwalają znaleźć ostateczną podstawę, w odniesieniu do której także sama rekonstrukcja zawartości świadomości, a wraz z nią rozstrzygnięcie dylematu naukowej psychologii stają się możliwe¹.

Akcent położony na idealizm w znacznym stopniu decyduje o sposobie Natorpowskiej argumentacji na rzecz założeń skrajnie antypsychologizacyjnej koncepcji². Antypsychologizm, jako wiodąca cecha znamionująca, skoncentrowany na obiektywizacjach neokrytycyzm szkoły rodzą pytania o marburski sposób postrzegania psychologii i skłaniają do podjęcia próby jej umiejscowienia w systemie nauk. Wstępna ewaluacja psychologii nie wypada jednak pozytywnie. Psychologia nie ma bowiem wyznaczonego miejsca ani w systemie obiektywnego poznania, ani wśród stopni obiektywnego utwierdzenia³. Wiedza i metodologiczne postępowanie psychologii wymagają głębszego rozważenia. Dlatego „problem psychologii stanowi jeden z problemów fundamentalnych [w neokantyzmie, zwłaszcza neokantyzmie szkoły marburskiej — A.M.], przy czym chodzi o psychologię właściwie rozumianą”⁴.

Warto w tym miejscu nadmienić, że namysł Natorpa nad zagadnieniem psychologii wynika z jego — często spornych, a zarazem polaryzujących stanowiska — dyskusji z Hermannem Cohenem, który refleksję nad materią psychologii zamyka w trzech sferach zagadnień: w obszarze refleksji nad mechanizmami działania świadomości;

¹ Zob. G. Arlt: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts bei Natorp und Husserl.* Würzburg 1985, s. 25—26.

² Por. I. Kern: *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neokantianismus.* Den Haag 1964, s. VII, 321—325; A. Mółczanow: *Psychologizm — antypsychologizm w logice. O co chodzi tak naprawdę w sporze pomiędzy psychologizmem a antypsychologizmem.* „Σοφία” 2008, nr 8, s. 47—58.

³ „Uns soll es zunächst nur darum gehen, eine Antwort [...] nach dem Ort der »Allgemeine Psychologie« in System der Philosophie als Wissenschaft zu finden”. G. Arlt: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts...*, s. 28.

⁴ Zob. A.J. Noras: *Pojęcie samoświadomości w filozofii świadomości Paula Natorpa.* W: „Folia Philosophica”. T. 32. Red. P. Łaciak. Katowice 2014, s. 89.

w akcie poznania utożsamianym z procesem oraz w analizie znaczenia transcendentальной jedności apercepcji (samoświadomości)⁵.

Także refleksja Natorpa zawarta w interpretowanych tu wykładach *Allgemeine Psychologie in Leitsätzen zu akademischen Vorlesungen*, opublikowanych po raz pierwszy w 1904 roku, oscyluje wokół zagadnień: zarysowania struktury świadomości, zdefiniowania jej roli i znaczenia, wyznaczenia przedmiotu/obiektu psychologii oraz nakreślenia jej metody; następnie — ustalenia wartości zmysłów w poznaniu, uregulowania zadań czucia oraz doznań, określenia fizjologicznego zadania przedpojęć (*Physiologische Vorbegriffe*); asygnacji przedstawięń, poznawczego przeznaczenia logicznych pojęć i sądów oraz roli, jaką w poznaniu, jako procesie przyjmującym postać wiecznego stawania się, odgrywa podstawowa funkcja syntetycznej jedności (*Grundfunktion der synthetischen Einheit [Aperzeption]*)⁶.

Ciężaru gatunkowego poruszonych zagadnień upatrywać należy w neokantowskiej wykładni świadomości jako *terminus a quo* wszelkich filozoficznych rozważań. Podejmując temat psychologii ogólnej, Natorp skupia swoją uwagę na konstrukcji świadomości (*das Bewußtsein*), wyznacza jej miejsce w procesie poznania oraz nadaje jej status psychologicznie podstawowego faktu zjawiania się. Poznający ogląda przedmiot psychologii jako obiekt świadomości, uchwytyując go w myślo-logiczną formę faktu zakładającego zmienność świadomości. Zmienność pozwala ująć świadomość w kategoriach asymetrycznej, trójczłonowej relacji; w inherentnych, niemożliwych do rozdzielienia stosunkach odniesień trzech odrębnych momentów świadomości: treści (*der Inhalt*), Ja (*das Ich*) oraz uświadomienia (*Bewußtheit*) jako stosunku pomiędzy treścią świadomości i podmiotowym Ja.

O ile podstawowy fakt świadomości daje pierwszeństwo wyróżnionym momentom, o tyle momenty te stanowią jedność podstawowego faktu świadomości. Ich oddzielenie ma jedynie charakter abstrakcyjny⁷. Natorpowska świadomość nie ma zatem znamion stałej i trwałej struktury. Momenty faktu świadomości, jako zmienne i ruchome, sta-

⁵ Zob. H. O b e r e r: *Transzendentialsphäre und konkrete Subjektivität. Ein zentrales Thema der neueren Transzendentalphilosophie*. In: *Materialien zur Neukantianismus-Diskussion*. Hrsg. von H.-L. O l l i g. Darmstadt 1987, s. 113; A. J. N o r a s: *Pojęcie samoświadomości w filozofii świadomości Paula Natorpa...*, s. 91—92, 99. Cytowany artykuł zawiera istotną z punktu widzenia naukowych badań porównawczych różnicę wykładni filozofii świadomości w relacji: Hermann Cohen — Paul Natorp.

⁶ Zob. P. N a t o r p: *Allgemeine Psychologie in Leitsätzen zu akademischen Vorlesungen*. Marburg 1904, s. 52.

⁷ Zob. T. K u b a l i c a: *Świadomość jako relacja w ujęciu Paula Natorpa*. „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2011, vol. 6, s. 24—25.

nowią dynamiczną, nierozłączną koniunkcję łączącą: treść świadomości z momentem bycia świadomym treści oraz z fazą uświadomienia⁸.

Treść świadomości (*Bewußtseinsinhalt*) jest tym, czego podmiot może być świadomy. Innymi słowy, treść ta to myślowa, logiczna materia, której podmiot jest świadomy, dlatego jest ona treścią świadomości. Treść świadomości zostaje zrównana z przedmiotem jako myślowym obiektem świadomości⁹. Źródłowe Ja (*das Ich*) stanowi natomiast wspólne centrum wiążące, nietożsame z treścią świadomości, lecz będące podmiotowym członem relacji przechwytyjącym treść świadomości. Treść świadomości łączy z podmiotowym centrum-Ja — jako drugim składnikiem relacji świadomości, a zarazem punktem węzłowym stosunku wszelkiej świadomej treści — trzeci moment faktu świadomości: logiczny stosunek treści świadomości do świadomego Ja (*der Inhalt, das Ich und die Beziehung zwischen beiden*). Stosunek ten, wiążąc różnorodną treść świadomości, nadaje tej świadomości wymowę funkcyjnej *Bewußtheit*, która odbierając i łącząc rozmaite treści świadomości, aktywnie uczestniczy w procesie poznania, a jednocześnie wymyka się możliwości zdefiniowania w nierelacyjnych kategoriach trwałego i niezmiennego bytu¹⁰.

Według Natorpa, funkcjonalna rola świadomości jest niepodważalna. Zarówno spostrzeganie, przedstawianie, jak i poznawcze myślenie dokonują się przy jej udziale. W procesach uświadamiania poznający odbiera aktem spostrzegania, przedstawiania i myślenia napływającą treść. W związku z tym jakkolwiek empiryczny fakt w postaci dźwięczącego tonu, który poznający jednocześnie słyszy, nie oznacza, że w procesie jego uświadamiania, poznający ma do czynienia z dwoma empirycznymi faktami. To jeden fakt wyrażony w dwojaki sposób — w dających się odróżnić momentach dźwięczącego tonu i aktu słyszenia; to fakt, którego istnienie (*Dasein*) i jego ustosunkowanie do implikują Ja; ostatecznie to także fakt, który prowadzi do uświadamiającego sobie myślową treść świadomości podmiotowego Ja. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi w potraktowaniu treści świadomości jako myślowej materii w stosunku do Ja. Także sam ten stosunek jest zależnością myślowej treści, to znaczy relacją, w której myślowa treść bezpośrednio się zawiera¹¹.

⁸ Zob. A.J. Noras: *Pojęcie samoświadomości w filozofii świadomości Paula Natorpa...*, s. 99.

⁹ Zob. T. Kubalica: *Świadomość jako relacja w ujęciu Paula Natorpa...*, s. 24.

¹⁰ Zob. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 3—4.

¹¹ „»Der Ton ertönt mir« und »Ich höre den Ton«, dies sind nicht zwei Tatsachen, sondern eine, nur auf zweierlei Art ausgedrückt nach den beiden daran unterscheid-

Prowadzone przez Natorpa analizy współtworzą przewodnią przesłankę projektu, zgodnie z którą psychologia nie opisuje trwałych stanów świadomości, lecz podejmuje jedynie przedmiotową jej treść. Jej rolą jest zatem twórcze przeglądanie przepływającej treści (treści świadomości), która powstaje w źródłowym czasie świadomości, wyodrębniając się z psychicznego aspektu istnienia zjawisk współtworzących przedmiot psychologii. Ten, jak starałam się wykazać wcześniej, ustanawiają przepływające przez świadomość treści¹². W następstwie przedmiot zyskuje dynamiczną strukturę, za jej mocą tłumaczyć należy możliwość naukowej psychologii. Przyjęta definicja przedmiotu psychologii wymaga tedy od logicznie zorientowanego neokantysty podjęcia próby wyznaczenia i przebycia drogi badawczego postępowania psychologii, czyli dookreślenia jej metody.

Stosowana metoda psychologii — w znaczeniu, jakie nadaje jej Natorp — nie wyczerpuje się w wymiarze analiz empirycznego faktu. Autor *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften*, rezygnując z jego przebadania, nadaje poszukiwanej metodzie osobliwy charakter. W konsekwencji nowa orientacja metodologiczna psychologii, usankcjonowanej logiką transcendentalną, jest różna od metody nauk subiektywno-empirycznych, zwłaszcza rozpatrywanej empirycznie psychologii tradycyjnej, której wiodący przykład stanowi psychologiczny atomizm¹³.

Natorpowskie stanowisko prowokuje pytania: czy psychologia, wraz z jej tradycyjnym, sensualistycznym obliczem, potrafi podolać wymaganiom poznania logiczno-myślowego, by następnie w świetle postawionej kwestii rozważyć problem możliwości psychologii, która jako naukowa, zdołałaby sprostać roszczeniom logiki transcendentalnej?

Wyjątkowość zadania, jakie wyznacza psychologii Natorp, nie polega zatem na umiejętności niezłożonego objaśniania przez nią

baren Moment, dem Dasein eines Inhalts, und seiner Beziehung auf das Ich. Der Inhalt ist, als Bewußtseinsinheit, gar nicht da ohne sein Verhältnis zu dem Ich, für welches er da ist; und ebensowenig ist dies Verhältnis da ohne den Inhalt, der zum Ich in diesem Verhältnis staht". Ibidem, s. 4.

¹² „Der Gegenstand der Psychologie bilden somit die Inhalte des Bewußtseins, und zwar hinsichtlich ihrer Verbindung im jeweiligen unmittelbaren Bewußtsein". Ibidem, s. 6.

¹³ „Psychologie ist damit in der mißlichen Lage, daß sie sich, welchen Schritt sie auch unternehmen mag, stets einem Tadel aussetzt: in objektiv-naturwissenschaftlicher Ausprägung steht sie im Verdacht, das psychische Leben zu hypostasieren; in geisteswissenschaftlichem (deskriptivem, verstehendem) Gewande trifft sie der Vorwurf der Unwissenschaftlichkeit". G. A r l t: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts...*, s. 33.

zmysłowych wyobrażeń — empirycznych zjawisk w świadomości. Rolą psychologii nie są także wyłącznie bezpośrednia obserwacja bądź ujmowanie zjawisk świadomości. Poprawny program psychologii wymaga koniecznego odniesienia do praw przyrodoznawstwa, a zarazem ustosunkowania się do — różnych od prerogatyw natury zewnętrznej (*äußeren Natur*) — praw konstruowanych w sferze logiki myślenia¹⁴. Dlatego, chociaż niejednokrotnie psychologia potoczna akceptuje fizyczno-psychiczny rozdział zjawisk, żądając uwzględnienia stosunku tego, co fizyczne, do tego, co psychiczne, powinna również mieć na uwadze, by ten fizyczno-psychiczny czynnik uchwycić myślą i wytłumaczyć także w związku logicznym¹⁵. Właściwa metoda psychologii jest bowiem jej logiczno-myślową rekonstrukcją na podstawie jej wytworów: tworów, które projektuje myśl. Jest próbą wydobycia pojęcia subiektywności (*Subjektivität*) oraz zapewnieniem logicznych fundamentów psychologii empirycznej i poszukiwaniem logosu sfery *psyche* (*Logos der Psyche*)¹⁶.

Ostatecznie Natorp sprowadza swoje badania nad statusem psychologii jako nauki w sferę refleksji filozoficznej, zwłaszcza przywołanych wcześniej filozoficznych źródeł racjonalistycznego transcendentalizmu. Poszukuje logicznych symptomów psychologii. Posługując się filozoficzno-dyskursywnym wywodem, podejmuje zadanie poprawnego określenia jej naukowego charakteru z uwzględnieniem zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego wymiaru ludzkiego poznania. Chociaż obydwa wymiary poznania są przeciwnymi względem siebie kierunkami procesu poznania, każdemu przysługuje należne poznanczo miejsce¹⁷.

Natorp poszukujący swoją filozofią praw przedmiotowości poznania pyta między innymi o możliwość poznania obiektywnego. Jego zdaniem, uznanie prawa obiektywizowania dowodziłoby racji znaczących zasadami idealizmu formalnego: to znaczy, że także psychologia, według konstruowanej koncepcji, mogłaby być nauką prawnie zatwierdzoną, podbudowaną obiektywizacją bezpośredniej świadomości.

¹⁴ Zob. ibidem, s. 7.

¹⁵ Zob. ibidem.

¹⁶ Zob. W. Tatariewicz: *Szkoła marburska i jej idealizm. (W setną rocznicę marburskiej dysertacji Profesora Władysława Tatariewiczza)*. Red. P. Parszutowicz. Kęty 2010, s. 42. „Insgesamt läßt sich der Aufgabenbereich der »Allgemeinen Psychologie« folgendermaßen auflisten: Sicherung der logischen Fundamente der empirischen Psychologie, Frage nach Objekt und Methode der Psychologie, suche nach dem »Logos der Psyche«, Herausarbeitung und Sicherung des Begriffs der Subjektivität entgegen der objektivistisch gerichteten Psychologie”. G. Arlt: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts...*, s. 31.

¹⁷ Zob. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 8.

Postępując zgodnie z założeniami logiki znaczonej krytyką poznania, filozof domaga się ugruntowania wiedzy i poznania psychologicznego, odnosząc je do niezależnej od doświadczenia zewnętrznego apriorycznej sfery poznania: dziedziny pojęć i sądów. Rozważania przeprowadza jednak oddolnie, rozpoczynając od zarysowania struktury i mechanizmu działania systemu nerwowego człowieka wraz z wyznaczeniem ogólnych, fizjologicznych podstaw wrażeń zmysłowych. To, w świetle Natorpowskiego zainteresowania stworzeniem projektu logicznej psychologii naukowej, opartej wyłącznie na myślowej materii poznania, wydać się może wyzwaniem niebanalnym. Pierwotnie bowiem system nerwowy jest psychicznym podłożem życia świadomości (*Bewußtseinslebens*). Składa się z sieci przewodnictw dośrodkowo-odśrodkowych (*zentripetaler und zentrifugaler*) umieszczonych na peryferycznych, sensoryczno-motorycznych organach ciała. Centralną funkcję wśród wyróżnionych organów zajmują mózg, rdzeń kręgowy oraz biegun przedni, nazywany biegunem czołowym kresomózgowia (płat czołowy)¹⁸.

Organiczno-biologiczna wykładnia psychologii, wzniesiona na podwalinach informacji pozyskanych z wyników pracy wyróżnionych, centralnych organów ciała, nawet jeśli zamierza sięgnąć wyższych procesów świadomości, przyjmuje postać zbliżoną do Wilhelma Wundta projektu eksperymentalnej psychofizjologii — zauważa Natorp — i jako taka zawiera w sobie zasadę (pryncypium): koniecznego łączenia się elementów nerwowych (ich twórczej syntezy); statusu funkcji, w której żaden pojedynczy element składowy systemu nerwowego nie odgrywa tak doniosłej roli, jak funkcjonalna zależność elementów połączonych z całym systemem; koniecznego ćwiczenia i dopasowania elementów, gdyż każdy pojedynczy składnik systemu nerwowego — determinowany zewnętrznymi uwarunkowaniami — odpowiada określonej czynności; następnie, za sprawą zmiennych warunków oddziałujących z zewnątrz, może zaadaptować się do realizacji nowych zadań z uwzględnieniem faktu, że każdy pojedynczy element systemu jest pryncypium zastępstwa (*die Stellvertretung*) w sytuacji, gdy funkcje jednego z elementów systemu nerwowego są hamowane; zasadę względnej lokalizacji funkcji, ponieważ każda fizjologiczna zależność wypełnia swoją rolę, jeśli wszystkie elementy systemu nerwowego są właściwie połączone¹⁹. Natorp dowodzi, że wyróżnione w psychofizyce Wundta zasady świadczą o traktowaniu organizmu

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 12—14.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 11—12.

w kategoriach systemu funkcji. Wundt rezygnuje z przedstawienia systemu nerwowego człowieka wyłącznie w formie agregatu części.

Mechanizm działania systemu nerwowego jest procesem agregowania zapasu i jego eksploatacji w postaci pracy ciała, ciepła, które organizm wytwarza w trakcie tej pracy, oraz związanego z tą operacją ruchu mięśni. Wyczerpany aktywną pracą mięsień, także każdy inny uczestniczący w tym organicznym procesie narząd ciała, odpoczywa. Ta fizjologiczna ergonomia dokonuje się w każdej części systemu nerwowego, to znaczy każda część tego kompletnego systemu udziela się w procesie działania konkretnego, żywego organizmu.

Bezpośrednio z mechanizmem działania systemu nerwowego koresponduje Natorpowska refleksja nad filogenetyczną drogą rozwoju organizmu, a zatem jego ontogenezą i anatomią porównawczą, które pozostają w jawnym związku ze specyfiką pracy narządów zmysłowych oraz zmysłowymi wrażeniami. Zmysłowe wrażenie (*Sinnesempfindung*) jest korelacją zewnętrznego/obwodowego i wewnętrznego/centralnego pobudzenia nerwów. Nerwy te, za pomocą aparatów zmysłowych, odbierają bodźce płynące ze środowiska naturalnego. Stosownie do tego — specyfikę pracy narządu słuchu wyraża się w akcie przenoszenia czuciowych tonów w postaci mas dźwiękowych drgań w obszar ślimaka, stanowiącego anatomiczną część ucha wewnętrznego ssaków. W ten sposób ucho odbiera dźwięki. Jednocześnie drgania świetlne w postaci czuciowych barw przenoszone są do siatkówki oka, która jest elementem anektującym bodźce wzrokowe. Dzięki temu oko odbiera światło²⁰.

Omawiany obszar jest, według Natorpa, jedynie poziomem naoczności, który nie dostarcza — zgodnie z założeniami szkoły, jaką reprezentuje — materiału poznawczego. Na poziomie tym mamy do czynienia wyłącznie z rzeczywistością manifestującą się w postaci wrażeniowych bodźców. Rzeczywistość ta przyjmuje kształt fizycznej faktury zmysłowego przedmiotu jako doznawanej wrażeniowo jakości. Poznający odbiera z przestrzeni świata zewnętrznego daty wrażeniowe, jednakże na tym poziomie nie buduje wiedzy, gdyż — ujemnie oceniana przez marburczyka — sfera zmysłowości, poza odgrywaną rolę pierwszego impulsu zapoczątkowującego proces poznania, nie ma poznawczo żadnej istotnej wagi.

²⁰ Zob. ibidem, s. 14. Natorp odwołuje się do pojęcia „jakości zmysłowe” (*Sinnesqualitäten*). Przykładem czuciowych jakości zmysłowych są, według filozofa, na przykład barwy i dźwięki odnoszące się do wspólnej świadomości. Jakość zmysłowa wrażenia nie określa się jednak sama dla siebie, lecz zawsze w stosunku do określonego bodźca. Natorp, podejmując problematykę psychologicznych podstaw czucia zmysłowego, przywołuje osobę niemieckiego przyrodnika i fizjologa Johannesa Müllera.

Natorp nadaje psychologicznemu pojęciu zmysłowego wrażenia (*Empfindung*) subiektywną podstawę dążenia (*das Streben*) i psychologicznie rozumianego czucia (*Gefühl*). Czucie jest niepowszechne, wyłącznie subiektywne i jako takie nie podlega obiektywizacji. Poznawczą czystość gwarantują jedynie prawa, za których pośrednictwem dokonuje się obiektywizacja świata przedmiotowego. Czucie (*Gefühl*) wraz z dążeniem (*das Streben*) jawią się natomiast jako fenomeny nieobiektywne, o zmiennej sile pędu i niestałym stopniu nateżenia. Zmysłowemu wzmacnianiu pędu dążenia odpowiada poczucie chęci, rokoszy, pragnienia, natomiast osłabianie, redukowanie, spowalnianie, hamowanie impulsu, pędu, dyspozycji dążenia jest wyrazem niechęci, łagodzenia, zaniechania lub zaprzestania wszelkiej aktywności dążeń.

Połączenia wrażeń, odczuć oraz dążeń są różnymi stronami lub kierunkami tego samego elementu zmysłowego przeżycia. Dążenia łączą się w ciąg elementów układających się w łańcuchu subiektywnych przeżyć. Także wrażenie (*Empfindung*) oraz czucie dążenia (*Strebungsgefühl*) to różne momenty przeżyć. Przeżycia złączone w formie wrażeń i dążeń są podstawą wszelkich fizjologicznych zjawisk²¹. O charakterze tych złączeń uczy krytyka poznania, nazywająca wrażenie ostatnią materialną podstawą poznania doświadczonego (*Erfahrungserkenntnis*).

Warto zatem powtórzyć, że na poziomie poznania zmysłowego poznający nie widzi rzeczywistości taką, jaką ona jest, lecz zauważa jedynie przedstawienia, poza które nie może wyjść. Jednocześnie na tym etapie procesu poznania poznający nie potrafi wygenerować jakiegokolwiek wiedzy psychologicznej, niepodważalnej w sensie naukowym²²; a przecież o taką wiedzę upomina się Natorp. Surowiec wywiedziony z doświadczenia empirycznego nie ma statusu wiedzy prawomocnej. Zmysły jedynie sygnalizują poznawczy proces, który wymaga obligatoryjnej suplementacji pierwiastkiem myślowym, będącym jedynym zasadnym poziomem poznania. Właściwe poznanie jest wyłącznie domeną myśli. Zatem proces poznawczy domaga się nieuchronnego odniesienia bodźca zmysłowego do apriorycznych praw doświadczenia w celu jego myślowego opracowania²³.

Sytuacja epistemologiczna wymaga zaangażowania apriorycznego myślenia. Jedynie dzięki myśleniu można dokonać swoistej uniwersalizacji przedstawień wyrażającej się ujęciem tych przedstawień w my-

²¹ Zob. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 30–31.

²² Zob. ibidem, s. 49.

²³ Zob. I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Kęty 2001, s. 74. Por. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 16–17.

ślowych sądach. W sądzie jednoczą się wszystkie podstawowe konstytuanty tego, co pojęciowo-logiczne²⁴. W rezultacie przedstawienia, ujęte w formułę sądu, stają się wytworem poznającego podmiotu logicznego i z tej racji dotyczą ściśle poznania intelektualnego, utożsamianego z tym, co aprioryczne, dyskursywne/pojęciowe²⁵.

Aprioryczne pojęcia znamionuje ogólność, powszechność i abstrakcyjność. Cechę ogólności i abstrakcyjności pojęć potwierdza syntetyczna jedność funkcji, ponieważ atrybut abstrakcyjności, odnosząc się do ogólności (*Allgemeinheit*) zakresu pojęcia, wyraża bezpośrednio myślową jedność. Przedstawienie podpada pod pojęcie. Pojęcie natomiast objaśnia zmysłowe przedstawienie, załączając w nim swoją powszechną i abstrakcyjną naturę. Emblemat pojęć, jako nośników uniwersalności i powszechnej ważności, nadany jest wszelkim, zwłaszcza naukowym, na przykład matematycznym, pojęciom. Za przykład służy pojęcie dwójki lub pojęcie trójki mające swój odpowiednik (przedstawienie) w zmysłowym obrazie dwóch punktów (w przypadku dwójki) bądź trójkąta (w przypadku trójki).

Strzegąc poznawczej rangi pojęcia (*der Begriff*), Natorp oddziela je od wymowy słowa/wyrazu (*das Wort*). Poznawczej wartości pojęć nie należy — zdaniem Natorpa — utożsamiać ze znaczeniowym zasięgiem słowa. Epistemologiczne znaczenie pojęcia kryje w sobie inny sens niż wartość słowa. Słowo lub zmysłowy znak (*sinnliche Zeichen*) nie są w stanie sprostać pojęciu²⁶, gdyż wyraz/słowo jest jedynie sygnałem (*das Signal*), natomiast pojęcie ma charakter źródłowy. Źródłowość pojęcia zakłada jego priorytetowe znaczenie w systemie tropienia logiczno-apriorycznych podstaw wszelkiej wiedzy. Dlatego o ile sens słowa wymaga kontrolującego udziału pojęcia, o tyle apriorycznym pojęciom podlegają przedstawienia, którym syntetyczna funkcja pojęć, przy udziale świadomości, gwarantuje poznawczą pewność każdego pojedynczego przedstawienia.

Natorp charakteryzuje przedstawienia w aspekcie syntetycznych powiązań, przeciwstawiając je zarówno wrażeniu ujętemu w charakterze narzędzia odbierającego elementarne treści jako zmysłową bezpośredniość, jak i w odgraniczeniu od pojęć. Pojęcie nie może przedstawiać, aczkolwiek może być reprezentowane przez przedstawienie. Zatem traktując o psychologicznym pojęciu przedstawienia, oceniamy

²⁴ Zob. W. Hanuszkiewicz: *Filozofia Hermanna Cohena w perspektywie sporu o jedność metody transcendentalnej*. Warszawa 2011, s. 405.

²⁵ Zob. M. Kilijanek: *Kant. Samoświadomość i poznanie dyskursywne*. Poznań 2000, s. 23.

²⁶ „Das Wort oder sinnliche Zeichen überhaupt ist nicht ein wesentliches Erfordernis des Begriffs”. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 56.

je w kategoriach prostej i bezpośredniej treści stojącej przed poznającym, ujmowanej w formę pojęciową²⁷.

W krytycznopoźnawcze rozważania nad filozoficznym zagadnieniem *Vorstellung und Begriff* Natorp włącza problematykę czystych form naoczności: czasu i przestrzeni. Przedstawienie czasu interpretuje w kategoriach przedstawienia bezpośredniego, zgodnie z prawami syntezy²⁸. Paralelnie do analiz przedstawienia czasu uwzględnia również konieczność opracowania przedstawienia formy zmysłu zewnętrznego: przestrzeni. Każde przestrzenne przedstawienie wymaga kształtu, sama przestrzeń natomiast, jako czysta forma naoczności umożliwia zebranie poszczególnych przedstawień. Skoncentrowanie pojedynczych przedstawień przebiega w procesie asocjacji jako procesie wiązania przedstawień²⁹.

Wyróżnione przedstawienia czasu i przestrzeni korespondują z sobą, gdyż o ile różne przestrzenie prowadzą do rozmaitych przedstawień świadomości, o tyle wszelkie świadomościowe przejścia mają zawsze czasowy charakter i jako relacyjne, prowadzą z punktu do punktu³⁰. Z tego powodu każda treść przestrzennego przedstawienia oczekuje również ustalenia czasowego porządku. To jednak nie wyczerpuje złożoności zagadnienia. Według Natorpa, poznanie jest wszakże wyłącznie rzeczą myśli, która jako jedyna dostarcza materiału poznawczego. Z kolei dane zmysłowe są przypadkowe i subiektywne. Jako takie, informują aspektowo o nas samych, ale nie mogą przekazać obiektywnej wiedzy świata.

Właściwy przebieg procesu poznania wymaga zatem tego, by podstawy psychologicznych pojęć przedstawienia czasu i przestrzeni związać z aprioryczną funkcją myślenia. Wszystkie wyróżnione do-

²⁷ Zob. ibidem, s. 32–33.

²⁸ Wcześniej teorią przedstawiania czasu zajmował się Wilhelm Wundt. Istotę momentów czucia podjął również w swej myśli Johann Friedrich Herbart. Projekty tych dwóch myślicieli stanowią przedmiot badań Natorpa.

²⁹ Psychologię asocjacji rozwijali w filozofii angielskiej David Hume i David Hartley. Psychologia ta, jako psychologia kojarzenia szkoły angielskiej Thomasa Browna (angielska psychologia asocjacji), wyjaśnia przedstawienia przestrzenne w nawiązaniu do fizjologicznych kombinacji ruchowych polegających na kurczach mięśni, łączeniu czucia oraz dotyku i wzroku. Z angielską psychologią asocjacji współgra Hermanna Lotze'go hipoteza znaków lokalnych (*Hypothese der Lokalzeichen*). Teoria ta zakorzenia się źródłowo w prawach przestrzennego przedstawienia oraz w koncepcjach fundamentalnego ugruntowania. Jako taka potrzebuje przestrzennej ordynacji wrażeń (*Empfindungen*). Lotze przekonuje, że zmysł wzroku wyraża się wrażeniami ruchu mięśnia ocznego; stanowisko takie — jak tłumaczy Natorp — sprawia, że teoria współgra z założeniami szkoły angielskiej.

³⁰ „Dem entspricht auch die Kantische Erklärung des Raumes als »Möglichkeit des Beisammenseins«. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 36.

tychczas psychologiczne stopnie czucia, przedstawienia oraz pojęcia wymagają eksplikacji w kontekście funkcji myślenia, ponieważ musi istnieć coś, co byłoby warunkiem możliwości apriorycznej syntezy zjawisk z kategoriami (czystymi pojęciami intelektu); musi istnieć jakieś specyficzne ogniwo wiążące. To ogniwo skrywa tajemnicę sposobu, w jaki sens logiczny zawiera się w elementach wrażeniowych, spełniając osobliwy w procesie poznania warunek, polegający na umiejętności zachowania łączności, niesamodzielnych poznawczo, receptywnych zjawisk (zmysłowego symulatora) oraz samorzutnych, apriorycznych kategorii (warunek ten musi być zmysłowy, by mógł się odnieść do zjawisk, a zarazem myślowy, bez domieszki empirycznej, by mógł się odnieść do kategorii jako czystych pojęć intelektu)³¹.

W celu rozstrzygnięcia trudności Natorp sięga po Kantowską dedukcję czystych pojęć intelektu, która wyraża się we współdziałającym złączeniu trzech funkcji: aprehensji odpowiedzialnej za ujęcie (*apprehension*), będącej syntezą ujmowania, nierozzerwalnie związaną z syntezą odtwarzania³²; aktu rozpoznawania (*rekognition*) oraz apercepcji będącej ostatecznym fundamentem całego procesu poznania, wytwarzającym „ze wszystkich możliwych zjawisk, które kiedykolwiek mogą razem występować w doświadczeniu, związek wszystkich tych przedstawień określony prawami”³³. Rolą apercepcji jest zrozumienie i przyswojenie treści spostrzeżeń. Natorp uwzględnia poznawcze znaczenie apercepcji jako podstawowej funkcji syntetycznej jedności. Funkcja ta pozwala poznać czuciowo-przedstawieniową treść na podstawie sądów, prawa i apriorycznych pojęć.

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać należy w doświadczeniu, które nie może zawierać niczego, co nie byłoby tworem myśli. Nie da się ukryć, iż ta swoista wschodząca dialektyka poznawcza, biorąc początek w obszarze fizjologii działania żywego organizmu, nie bez przyczyny angażuje w proces poznawczy transcendentálny podmiot logiczny wykorzystujący w procesie poznania czynności intelektu³⁴.

³¹ Podejmując kwestie natury psychologicznej, Natorp opisuje dyferencję oddzielającą natywiistów od empirystów. O ile natywiści uznają, iż poznanie ma charakter wrodzony, o tyle empiryści przekonują, że poznanie wymaga doświadczenia i jako takie nie ma charakteru wrodzonego. Empiryzm poznawczy marburczyk kojarzy z osobą Hermanna von Helmholtza, który sprzeciwiał się źródłowemu charakterowi przedstawienia przestrzeni. Zob. P. Natorp: *Allgemeine Psychologie...*, s. 47.

³² I. Kant: *Krytyka czystego rozumu...*, s. 135—137.

³³ Ibidem, s. 139—140.

³⁴ Zob. M. Kilijanek: *Kant. Samoświadomość i poznanie dyskursywne...*, s. 101.

Linia argumentacji Natorpa przebiega więc zgodnie z teoretyczną linią transcendentalnej logiki Kanta. Filozof kieruje się postulatami filozofii krytycznej. Obeznanym z filozofią królewieckiego myśliciela, zdaje sobie sprawę z faktu, że jego zamysł zawiera w transcendentalnej jedności apercpcji wszelkie stosunki myślenia i prawne znaczenia. W podstawowych prawach syntetycznej jedności mieszczą się zarówno powszechna forma sądu, jak i podstawy poznawania przedmiotu. Syntetyczna jedność poznania odpowiada wszelkiej prawnej mierze poznania, którego zagiew stanowi treść myślenia. Zarówno stosunki myślenia, jak i ich legislacyjne znaczenia są zakorzenione w transcendentalnej jedności apercpcji, gdyż warunkiem wszelkiego poznania na poziomie myślenia intelektu jest przynależność wielości poszczególnych przedstawień do jednej świadomości: świadomości w ogóle jako świadomości transcendentalnej. Świadomość ta stanowi warunek możliwości poznania dyskursywnego, pozwalający na pomyślenie i wiązanie przedstawień w procesie syntezy. Pierwotna syntetyczna jedność, jako transcendentalna jedność świadomości, jest podstawą złączenia przedstawień w sędzie i jako taka jest filarem teoretycznego poznania, które jedynie zainicjowane w wymiarze empirii, zostaje wyniesione ku sferze idealnej myśli³⁵.

Nie sposób nie zauważyć również istotnych różnic dzielących marburski program krytycyzmu od klasycznej wersji kantyizmu. Neokantyizm marburski nie obrazuje reprezentatywnej wykładni myśli królewieckiego filozofa, gdyż kantyizm w swej pierwotnej formie jest dualizmem zmysłowości i myślenia, tymczasem marburczycy rezygnują z równouprawnienia zmysłów i myśli. Wyrugowują zmysły z procesu poznawczego, nadając priorytetowy charakter apriorycznej myśli. Poznanie dokonuje się w wymiarze logiki myślenia, w przestrzeni logiczno-teoretycznej: naukowej.

Poznanie teoretyczne to poznanie dokonujące się w każdym momencie w postaci niezamkniętego procesu obiektywizacji. To poznanie dynamiczne i wzorowane na matematycznej fizyce, które przyjmując postać nieskończonego zadania (*unendliche Aufgabe*), potwierdza Natorpowski postulat epistemologiczny: poznania jako wiecznego *fieri*, w którym droga jest wszystkim, cel — niczym. Refleksja nad problemem psychologii ogólnej, ustanawiając punktem wyjścia świadomość, przyjmuje postać logiczno-transcendentalnych rozważań teoriopoznawczych. Tak rozumiana psychologia nie jest su-

³⁵ Zob. ibidem, s. 35.

biektywno-obiektywną dedukcją, lecz subiektywną próbą uzasadniania obiektywności poznania przedmiotu³⁶.

Natorp przygotowuje projekt psychologii krytycznej konstruowanej na logicznych podstawach, postępując zgodnie z supozycją transcendentalnie usankcjonowanych prawideł logiki. Tworzy psychologię ogólną jako psychologię rekonstrukcyjną³⁷, odwołując się do teorii czystego myślenia, która pozwala zgłębić świat z pozycji nauki. W nauce prym wiedzie pojęcie relacji, zatem także Natorpowska psychologia jako ogólna teoria świadomości zyskuje status logiczno-korelacyjny. Niemiecki filozof postrzega świadomość w wymiarze zależności — nierzeczowego i niesubstancjalnego stosunku; w następstwie tego świadomość ta przybiera charakter czystej relacji.

Psychologia w znaczeniu, jakie nadaje jej Natorp, nie stanowi nauki empirycznej, gdyż jej przedmiotem nie jest empiria, lecz metoda empirii będąca próbą uzasadnienia empirii w czystej idei. Z tego powodu przedmioty istnieją tylko w ramach podmiotu, natomiast przedmiotowa ważność poznania domaga się odniesienia do zasad logicznych. Właściwa psychologia, choć wyraża się w formie nierównoważnego poznawczo współdziałania aposteriorycznego oraz apriorycznego motywu poznania, jako jedności logicznego związku doświadczenia i idei, wymaga warunku potwierdzającego empirię w idei. Ponieważ warunek ten jest *conditio sine qua non*, projekt psychologii naukowej Paula Natorpa ziszcza się wyłącznie w formie idealizmu, *ergo*: jest czystym idealizmem³⁸.

Zawarty w artykule opis przemyśleń stanowi jedynie szkic zarysowujący podstawę transcendentального projektu psychologii ogólnej według panlogicznie i panmetodycznie myślącego neokantysty z Philipps-Universität Marburg. Nie podlega wątpliwości, iż *exitus* psychologii poświęca Natorp znacznie więcej uwagi. Przekonują o tym jego rozbudowane monografie tematyczne: Natorp podejmuje kwestię psychologii w perspektywie analiz świadomości już w 1887 roku, pisząc o filozoficznej psychologii w kontekście formalno-apriorycznych podstaw świadomości i relacyjnego planu rozumienia nauki; następnie ewolucyjnie pogłębia swoją teorię psychologii, publikując *Einleitung*

³⁶ „In der Unterscheidung von objektiver und subjektiver Deduktion kommt ihr einzig eine Bedeutung im Zusammenhang der subjektiven Begründung der objektiven Erkenntnis zu”. G. Arlt: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts...*, s. 27.

³⁷ „Die »Allgemeine Psychologie« ist darum »rekonstruktive« Psychologie”. *Ibidem*, s. 29.

³⁸ A. Musiol: *Neokrytyczna gnoseologia szkoły marburskiej. Ujęcia Paula Natorpa*. W: „Folia Philosophica”. T. 32..., s. 121.

in die Psychologie nach kritischer Methode (1888) oraz systematyczną *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode* (1912). Na tle tak rozległych systematycznych analiz treść rozważanej w artykule kilkudziesięciostronicowej rozprawy, będącej zbiorem wykładów z zakresu możliwości naukowej psychologii, przyjmuje jedynie postać swoistego kompendium wiedzy. Niemniej jednak to lapidarne dzieło stać się może przyczynkiem znacznie głębszych rozważań, zwłaszcza komparatywnych analiz stawiających koncepcję Natorpa w horyzoncie alternatywnej refleksji nad zagadnieniem świadomości Hermanna Cohena lub w perspektywie fenomenologii Edmunda Husserla³⁹.

³⁹ „Da Husserl diesen Aufsatz Natorps vor der Abfassung seiner Prolegomena gründlich studierte und ihm selbst eine anregende Wirkung auf seine eigenen Forschungen zuschreibt, darf es als äusserst wahrscheinlich betrachtet werden, dass die angeführte Argumentation Husserls gegen den Psychologismus die wesentlichen Motive von Natorp empfangen hat. [...] Husserl und Natorp lehnen beide zunächst eine psychologische Begründung der Logik, deren Idee sie im wesentlichen gleich fassen, als Psychologismus ab, und zwar mit der Begründung, dass das primäre und eigentliche Thema der Logik mit Subjektivem nichts zu tun habe. Beide fordern aber andererseits doch eine subjektive Begründung, die aber keineswegs die Stelle der objektiven, die im innern Zusammenhang der Objektiven Wissenschaft selbst geschehen muss, einzunehmen hat — das wäre eben Psychologismus — sondern in einer völlig neuen Dimension liegt und einen völlig neuen Begründungssinn hat”. I. Kern: *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neukantianismus*. Den Haag 1964, s. VII, 321—325. Por. G. Arlt: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts...*, s. 90—114. Ewolucyjny charakter Natorpowskich przemyśleń nad psychologią potwierdza wielu jego następców. Już Hinrich Knittermeyer, uczeń Natorpa, uznaje, iż stanowisko jego mistrza-nauczyciela w kwestii rozumienia psychologii się zmienia. Świadczy o tym tekst *Zur Entstehungsgeschichte der »Philosophischen Systematik«*. Bez wątpienia, filozofem, który wywiera poważny wpływ na zmiany w Natorpowskim rozumieniu psychologii ogólnej jako teorii świadomości, jest fenomenolog Edmund Husserl, kierujący pod adresem projektu Natorpa zarzut niemożliwości uwzględnienia problemu samoświadomości, gdyż świadomości zostaje nadana cecha asymetryczności, to znaczy: podmiot nie może przejąć roli przedmiotu; nie może być rozpatrywany w kategoriach przedmiotowych. Ten niewątpliwy mankament teorii Natorpa sprawia, iż świadomość może być tylko i wyłącznie stosunkiem przedmiotu do podmiotu. Jedynie podmiot może uświadamiać sobie napływającą treść. Natorp, odpierając zarzut Husserla, zmienia swoje pierwotne stanowisko, uznając interpretację uprzedmiotowionego podmiotu, którego przedmiotowość jawi się wyłącznie jako swoisty *poblask/refleks* podmiotu. To z kolei znaczy, że Natorp dopuszcza pojęcie samoświadomości jako świadomości, która zwraca się ku sobie samej, natomiast — wcześniej niezdolny do uprzedmiotowienia — podmiot staje się przedmiotem, pozyskując odpowiednie własności.

Bibliografia

- Arlt G.: *Subjektivität und Wissenschaft. Zur Psychologie des Subjekts bei Natorp und Husserl*. Würzburg 1985.
- Hanuszkiewicz W.: *Filozofia Hermanna Cohena w perspektywie sporu o jedność metody transcendentalnej*. Warszawa 2011.
- Kant I.: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Kęty 2001.
- Kern I.: *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neukantianismus*. Den Haag 1964.
- Kilijanek M.: *Kant. Samoświadomość i poznanie dyskursywne*. Poznań 2000.
- Kubalica T.: *Świadomość jako relacja w ujęciu Paula Natorpa*. W: *Studia Philosophica Wratislaviensia*. Vol. 6, fasc. 4 (2011).
- Mołczanow A.: *Psychologizm — antypsychologizm w logice. O co chodzi tak naprawdę w sporze pomiędzy psychologizmem a antypsychologizmem*. „Σοφία” 2008, nr 8.
- Musioł A.: *Neokrytyczna gnoseologia szkoły marburskiej. Ujęcia Paula Natorpa*. W: „Folia Philosophica”. T. 32. Red. P. Łaciak. Katowice 2014.
- Natorp P.: *Allgemeine Psychologie in Leitsätzen zu akademischen Vorlesungen*. Marburg 1904.
- Noras A.J.: *Pojęcie samoświadomości w filozofii świadomości Paula Natorpa*. W: „Folia Philosophica”. T. 32. Red. P. Łaciak. Katowice 2014.
- Oberer H.: *Transzendentsphäre und konkrete Subjektivität. Ein zentrales Thema der neueren Transzendentalphilosophie*. In: *Materialien zur Neukantianismus-Diskussion*. Hrsg. von H.-L. Ollig. Darmstadt 1987.
- Tatarkiewicz W.: *Szkola marburska i jej idealizm. (W setną rocznicę marburskiej dysertacji Profesora Władysława Tatarkiewicza)*. Tłum. P. Parszutowicz. Kęty 2010.